

Toruń, dn. 26. 03. 2021 r.

Dr hab. Paweł A. Jeziorski, prof. IH PAN
Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk
Pracownia Historii Pomorza i Krajów Bałtyckich

**Szanowna Rada Dyscypliny Historia
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu**

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Pawła Mateusza Modrzyńskiego
pt. *Kulturowe aspekty funkcjonowania zwierząt w miastach pruskich (XIII-XVI w.)*.
*Studium z teorii dawnego prawa miejskiego (Toruń 2021)***

1. Temat rozprawy

Obecność zwierząt w średniowiecznym i wczesnonowożytnym mieście europejskim należy do zagadnień niezwykle ważnych i intrygujących. Miała ona bowiem wpływ zarówno na estetyczne oblicze miasta, jak i jego stan sanitarny, kluczowy dla poziomu życia i zdrowia – także psychicznego, jego mieszkańców, zwierzęta stanowiły wreszcie jedno z głównych źródeł pożywienia. Przez długi czas badania nad charakterem obecności zwierząt w średniowiecznym i wczesnonowożytnym mieście było domeną archeologów, spoglądających na to zagadnienie przez pryzmat materiału pozyskiwanego w trakcie prowadzonych wykopalisk. Nie trzeba przypominać, że bazujące na takiej podstawie wnioski były często dość wybiórcze, jednostronne i mało precyzyjne. W ostatnim półwieczu europejska nauka, w tym również polska, na kwestię obecności zwierząt w dawnym mieście zaczęła jednak spoglądać uważniej, rozszerzając przede wszystkim zakres źródeł, stanowiących podstawę owych obserwacji. Prócz zabytków pisanych, zaczęto sięgać także chociażby po rzeźbę i malarstwo z epoki, gdzie zwierzęta występują powszechnie, poświadczając tym samym swoje olbrzymie znaczenie dla życia mieszkańców miast (dla których – podkreślmy – stały się nie tylko źródłem pożywienia, ale także towarzyszem (mowa oczywiście o wybranych gatunkach), czy np. symbolem statusu społecznego). W badania nad przywołanym zagadnieniem zaczęli angażować się też przedstawiciele innych nauk i dyscyplin naukowych, rozbudowując stopniowo kwestionariusz badawczy i wykorzystując najnowsze zdobycze nauki i techniki.



Obecność zwierząt w średniowiecznych i wczesnonowożytnych miastach pruskich, zarówno tych czołowych (Braniewo, Chełmno, Elbląg, Gdańsk, Królewiec, Toruń), jak i mniejszych ośrodkach, interesowała dotychczas badaczy w bardzo ograniczonym, wręcz symbolicznym zakresie. Uwaga ta dotyczy także badań prowadzonych z wykorzystaniem źródeł o charakterze normatywnym. Podjęcie zagadnienia charakteru ram prawnych regulujących obecność zwierząt w miastach pruskich, ich genezy (w szerokim kontekście kulturowym) oraz przemian zachodzących na tym polu w przeciągu 4 stuleci (XIII-XVI w.), uważam za uzasadnione i bardzo cenne. Tym bardziej, że wyniki tych badań pozwalają spojrzeć na egzystencję mieszkańców późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych miast pruskich z nowej perspektywy, w dorobku dotychczasowej historiografii niemal nieistniejącej.

Zaproponowane przez mgr. Pawła Modrzyńskiego ujęcie cechuje nie tylko szeroka perspektywa czasowa (XIII-XVI w.), ale także geograficzna. Doktorant uwzględni bowiem w swoich badaniach nie tylko największe miasta pruskie, ale również szereg mniejszych ośrodków miejskich leżących w granicach państwa zakonnego w Prusach. Jest to decyzja bardzo słuszna, jakkolwiek dysproporcja materiałów źródłowych do dziejów dużych miast pruskich z jednej strony, i mniejszych ośrodków z drugiej, skazuje z góry tego typu podejście na połowiczny sukces.

Dysertacja P. Modrzyńskiego koncentruje się wyłącznie na regulacjach prawnych (wyraz temu daje podtytuł pracy – „Studium z teorii dawnego prawa miejskiego”), pomija natomiast źródła dokumentujące ich stosowanie w praktyce. Uważam to za decyzję bardzo słuszną i dojrzałą z perspektywy badawczej. Tekst pracy potwierdza zresztą, że Autor stosuje się konsekwentnie do przyjętych założeń.

2. Konstrukcja pracy

Praca Pawła Modrzyńskiego składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów problemowych podzielonych na liczne punkty i podpunkty, wreszcie podsumowania i wykazu źródeł oraz literatury. Mając na uwadze specyfikę podstawy źródłowej, nadanie pracy układu problemowego wypada uznać za rozwiązanie optymalne i uzasadnione. Konstrukcja pracy jest logiczna, jakkolwiek szkoda, że Autor nie omówił jej we *Wstępie*. Sądzę, że należy ową lukę uzupełnić na etapie przygotowania dysertacji do druku.

3. Znajomość stanu badań



Paweł Modrzyński opiera się w swojej pracy na obszernym zestawie opracowań, które jak wynika z lektury omawianej pracy, zna dobrze i umiejętnie wykorzystuje. Dołączona do pracy bibliografia obejmuje około 400 publikacji, wśród których nie brak także obszernych ujęć monograficznych. Licznie reprezentowane są w tym zestawieniu prace w językach niemieckim i angielskim, w tym traktujące o dziejach prawa niemieckiego i jego lokalnych odmianach. Generalnie należy podkreślić bardzo dobrą znajomość stanu badań, wykazywaną przez Doktoranta, zarówno opracowań najnowszych, jak i dorobku starszej, przedwojennej historiografii (przede wszystkim niemieckiej). Pochwalić należy Autora również za wykorzystywanie w pracy recenzji, ważnego głosu w dyskusji naukowej, współcześnie często (niestety) lekceważonego.

Przechodząc do uwag szczegółowych. Omawiając zagadnienie kary worka (*poena cullei*) (rodz. VII, pkt. 4.1), warto uwzględnić też ciekawą pracę Sławomira Godka *Kara worka w prawie dawnej Rzeczypospolitej* (w: *Contra leges et bonos mores. Przepięstwa obyczajowe w starożytnej Grecji i Rzymie*, red. H. Kowalski, M. Kuryłowicz, Lublin 2005, s. 91-100). Na marginesie warto podkreślić, że jest to jedna z tych sankcji karnych, których w przypadku miast pruskich próżno szukać w źródłach dokumentujących ówczesną praktykę sądowniczą (por. badania Dariusza Kaczora).

W punkcie 1 rozdziału V, noszącym tytuł „Zwierzęta a epidemie i choroby. Uwagi wstępne” autor sięga po popularne ujęcie S. Wrzesińskiego *Epidemie w dawnej Polsce* (Zakrzewo 2011), pomijając jednak chociażby bardzo ważną pracę A. Karpińskiego *W walce z niewidzialnym wrogiem. Epidemie chorób zakaźnych w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku i ich następstwa demograficzne, społeczno-ekonomiczne i polityczne* (Warszawa 2000), która sporo uwagi poświęca także dużym miastom pruskim. W obronie Doktoranta należy jednak podkreślić, że o ile badania nad epidemiami nawiedzającymi miasta pruskie w XVI-XVIII w. (w tym także miasta warmińskie) mają już długą tradycję i znaczny dorobek (szczególnie epidemia z lat 1709-1711, analizowana także z szerszej perspektywy geograficznej przez badaczy niemieckich), o tyle w przypadku epidemii pustoszących ziemie państwa krzyżackiego w Prusach w średniowieczu, brak nadal kompleksowego omówienia tego frapującego zagadnienia. W tym przypadku badacze ciągle skazani są na poszukiwanie rozproszonych wzmianek na ten temat np. w syntezach dziejów poszczególnych miasta, bądź samodzielnej analizę źródeł z epoki (nie tylko zresztą pisanych).

Wskazane jest również sięgnięcie chociażby po prace Adama Szarszewskiego, traktujące o szpitalach gdańskich w XVI-XVIII w., m.in. *Sprawy szpitali i sierocińców w aktach prawnych Rady Miasta Gdańska XVI-XVIII w.* (Toruń 2006). Pozwoliłoby to także na

poszerzenie podstawy źródłowej dysertacji, bowiem A. Szarszewski opublikował przy okazji swoich badań wiele interesujących – w kontekście poruszanego przez Doktoranta zagadnienia – materiałów źródłowych.

Paweł Modrzyński w swojej pracy wykorzystuje także wyniki badań archeologicznych, które wzbogacają naszą wiedzę na temat zwierząt hodowanych w XIII-XVI w. przez człowieka na terenie dawnych Prus, względnie tych, które w jego jadłospisie znajdowały miejsce regularnie bądź okazjnie. Uważam, że z korzyścią dla dysertacji byłoby jednak bardziej przemyślane sięgnięcie do wyników badań archeologicznych z terenu ośrodków miejskich dawnych Prus krzyżackich, bowiem publikacje wykorzystane przy pisaniu pracy, dobrane zostały w sposób dość przypadkowy. Pozyskane dzięki temu dane mogłyby zostać wykorzystane chociażby w rozdziale II pracy.

Nie dostrzegam w bibliografii ciekawego artykułu Ewy Wólkiewicz *Wielka masakra psów. Strach przed utratą czci w nowożytnych miastach Europy* (Przegląd Historyczny, t. 106: 2015, z. 4, s. 699-733), prac Norberta Benecke, Wolfganga Sellerta czy wreszcie klasycznych dzieł Rudolfa Hisa z zakresu dziejów niemieckiego prawa karnego doby średniowiecza. Warto też sięgnąć po artykuł Wenera Paraviciniego pt. *Tiere aus dem Norden*, Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters, Jg. 59: 2003, s. 576 nn. (w kontekście zwierzyńców wielkich mistrzów krzyżackich, a także podarków w formie zwierząt, czynionych innym władcom), a także pracę zbiorową *Das Tier in der Rechtsgeschichte*, hrsg. v. A. Deutsch, P. König (2017) oraz – przynajmniej w charakterze inspiracji – katalog „*Hund und Katz – Wolf und Spatz*”. *Tiere in der Rechtsgeschichte*, hrsg. v. M. Hirte, A. Deutsch (2020).

4. Podstawa źródłowa pracy

Praca doktorska Pawła Modrzyńskiego opiera się na obszernej podstawie źródłowej. Duża jej część to materiały rękopiśmienne, przechowywane w Archiwach Państwowych w Toruniu i Gdańsku, w Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz Berlin-Dahlem, Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, Bibliotece Narodowej w Warszawie, Bibliotece PAN w Gdańsku, wreszcie w Bibliotece Kórnickiej. Wypada zaakcentować rozległy zakres kwerendy archiwalnej, przeprowadzonej przez Doktoranta, dodajmy – zrealizowanej w materiałach niełatwych w odczycie i analizie. Warto także podkreślić, że archiwalia w pracy P. Modrzyńskiego wykorzystywane są w rzeczywistości i nie stanowią wyłącznie „ozdobnika” w bibliografii (jak to niekiedy – niestety – można zauważyć).



Doktorant wykorzystał w swojej pracy kilkadziesiąt wilkierzy miejskich i wiejskich z terenów należących w średniowieczu do państwa zakonnego w Prusach (nie tylko tych wydanych drukiem, ale również pozostających w rękopisie). Sięgnął także po niektóre siedemnastowieczne zabytki wilkierzowe pochodzące z tych terenów, jakkolwiek ich dobór ma charakter dość przypadkowy. Biorąc pod uwagę ramy chronologiczne pracy, nie można P. Modrzyńskiemu robić jednak z tego powodu zarzutu.

W dysertacji zostały ponadto wykorzystane różnego typu i zasięgu regulacje rad miejskich, a także porządki krajowe z terenu Prus (wydawane przez władze zakonne oraz miejscowych biskupów), akta stanów pruskich, protokoły sejmiku generalnego Prus Królewskich, także tzw. porządki ogniowe, wreszcie kodeksy prawa magdeburgskiego, chełmińskiego i lubeckiego oraz zabytki prawa morskiego. Paweł Modrzyński posiłkuje się także drukowanymi pomocami gospodarskimi z XVI-XVII w., a także chociażby bestiariuszami.

Reasumując, podstawa źródłowa pracy została skomponowana w sposób przemyślany, z uwzględnieniem najważniejszych typów źródeł o charakterze normatywnym, niezbędnych do analizy sformułowanych przez Doktoranta zagadnień badawczych.

Z uwag szczegółowych: we *Wstępie* do pracy wspomniano, że sięgnięto także po statuty cechowe (s. 16). W praktyce Autor ograniczył się jednak do wykorzystania wyłącznie zbioru statutów toruńskiego rzemiosła artystycznego i budowlanego z XVI-XVIII w., wydanych w 1990 r. przez B. Dybasia, J. Tandeckiego i M. Farbiszewskiego. Czy jest to efekt pominięcia (celowego?) innych statutów cechowych, zachowanych przecież bardzo licznie w przypadku miast pruskich, czy też może analiza wykazała ich niewielką przydatność dla prowadzonych badań? W tym przypadku warto albo zachować konsekwencję i uwzględnić także inne statuty cechowe, albo też wyjaśnić, dlaczego pominięto pozostałe inne materiały tego typu. Generalnie, jeśli Autor przeprowadził kwerendę w jakimś typie źródeł i nie przyniosła ona oczekiwanych rezultatów, warto o tym poinformować, by uniknąć ewentualnych nieudomówień i potencjalnych zarzutów o ich pominięcie.

5. Warsztat badawczy

Podjęte przez Pawła Modrzyńskiego zagadnienie badawcze jest skomplikowane i wymagające. Decyduje o tym zarówno trudna w analizie podstawa źródłowa, wymagająca od badacza dużego doświadczenia, wysokich kompetencji (w tym językowych) i erudycji, jak również konieczność częstego prowadzenia badań podstawowych, w związku z niewielkim



dorobkiem historiografii w omawianym zakresie (szczególnie, jeśli patrzymy na to z perspektywy miast pruskich). Z realizacją zamierzeń badawczych mgr Modrzyński poradził sobie jednak bardzo dobrze. Poprawnie skonstruował metodologicznie skomplikowany kwestionariusz badawczy. Dokonał umiejętnej i wszechstronnej analizy dostępnych źródeł, sięgając także do materiałów rękopiśmiennych. Wykorzystał najważniejszą literaturę zagadnienia, przy czym nie ograniczył się wyłącznie do polskojęzycznej. Pracę mgr. Modrzyńskiego cechuje bowiem szeroka i przemyślana perspektywa porównawcza, ponadto jej Autor sięga również do prac archeologów, kulturoznawców, muzealników itd. Warsztat badawczy Pawła Modrzyńskiego należy zatem ocenić bardzo wysoko.

6. Merytoryczna ocena treści pracy

Dysertację doktorską Pawła Modrzyńskiego otwiera *Wstęp*, w którym omówiono cel oraz zakres geograficzny i chronologiczny pracy, a także scharakteryzowano stan badań i jej podstawę źródłową. Omówienie stanu badań zaskakuje swoją skrótową formą i uwagą skoncentrowaną wyłącznie na gruncie pruskim. Oczywiście trudno polemizować ze stwierdzeniem P. Modrzyńskiego, że „zagadnienia podjęte w niniejszej pracy nie były w dotychczasowej literaturze naukowej obiektem szerszej analizy” (s. 11). Ale grono polskich, czy niemieckich badaczy, zajmujących się zagadnieniem obecności zwierząt w miastach średniowiecznych i wczesnonowożytnych poza Prusami (krzyżackimi) jest bez wątpienia znacznie szersze i przynajmniej skrótowe zaprezentowanie i scharakteryzowanie ich dorobku w tym miejscu, byłoby niezwykle ciekawe, wartościowe i wskazane. Może warto uzupełnić *Wstęp* o taką refleksję w trakcie prac nad przygotowaniem dysertacji do druku?

Kilka słów komentarza warto byłoby także we *Wstępie* poświęcić badaniom archeologicznym prowadzonym na terenach należących niegdyś do państwa zakonnego w Prusach, w trakcie których regularnie odkrywany jest materiał kostny pochodzenia zwierzęcego. Tym bardziej, że Doktorant wyniki tych badań wykorzystuje w swojej pracy (zob. np. s. 53).

Znacznie obszerniejsza jest prezentacja podstawy źródłowej, jakkolwiek w niektórych fragmentach wkradł się do niej chaos. Doradzam przede wszystkim zebranie w jednym miejscu wszystkich źródeł prawa miejskiego, najlepiej na wstępie. Dopiero po zaprezentowaniu tej kategorii źródeł, wszak kluczowych dla prezentowanego ujęcia, wskazane jest przejście do omówienia innych materiałów źródłowych, jak np. zabytki prawa ziemskiego.



Rozdział I zawiera uwagi na temat funkcjonowania prawa miejskiego w XIII-XVI w., m.in. zależności pomiędzy teorią i praktyką prawa, oddziaływania na prawo miejskie w Prusach m.in. Pisma Świętego i prawa rzymskiego. Pewne wątpliwości wywołuje punkt 5 (s. 44 nn.), a szczególnie dość marginalne potraktowanie rajców i ich kompetencji prawniczych (przynajmniej w porównaniu do ławników, którym poświęcono bardzo dużo uwagi).

Rozdział II stanowi przegląd gatunków zwierząt, które można spotkać w miastach pruskich badanego okresu. Trochę rozczarowują skąpe informacje na temat ich liczebności (szczególnie zwierząt hodowlanych), jakkolwiek jeden z punktów ma o tym właśnie traktować (zob. s. 52 nn.). Może warto sięgnąć w tym przypadku po wyniki badań archeologicznych, które umożliwiają przynajmniej procentowe oszacowanie przewagi dominujących gatunków w oparciu o odnaleziony materiał kostny? Nie rozumiem dlaczego w rozdziale II, jak i zresztą w całej pracy, mgr Modrzyński pominął ryby, także w kontekście ich hodowli. Czy rzeczywiście w przeanalizowanych przez autora materiałach źródłowych brak regulacji dotyczących np. połowu ryb lub ich hodowli czy sprzedaży w miastach pruskich? Biorąc pod uwagę powszechną obecność rybaków w miastach pruskich, rolę, jaką odgrywała ryba na ówczesnych stołach, znaczenie hodowli i połowu ryb dla egzystencji przynajmniej części ośrodków miejskich oraz dla samych Krzyżaków, jest to luka dość dotkliwa. Jeśli pominięcie zagadnień związanych z hodowlą, połowem czy wreszcie handlem rybą jest zabiegiem przemyślanym i celowym, autor winien jednoznacznie poinformować o tym we *Wstępie*, a także wyjaśnić, co skłoniło go do takiego kroku.

Omawiając zagadnienie obecności dzikich/egzotycznych zwierząt w mieście (s. 67 nn.), warto także wspomnieć, że często pojawiały się one tam za sprawą szpilmanów (niem. *Spielleute*), wśród których nie brak było także treserów dzikich (np. niedźwiedzi) bądź egzotycznych zwierząt (np. małp). W odniesieniu do szczegółów zagadnienia można odesłać do literatury, np. A. Schreier-Hornung, *Spielleute, Fahrende, Außenseiter – Künstler der mittelalterlichen Welt*, hrsg. v. U. Müller, F. Hundsnurscher, C. Sommer, Göppingen 1981, tu s. 42-65; F. Scheele, „*Spillute ... di sint alle rechtelos*”. *Zur rechtlichen und sozialen Stellung des Spielmans in Text und Bild des Sachsenspiegels*, [in:] *Der Sachsenspiegel als Buch*, hrsg. v. R. Schmidt-Wiegand, D. Hüpper, Frankfurt am Main-Bern-New York-Paris 1991, s. 315-357; H. Boockmann, *Spielleute und Gaukler in den Rechnungen des Deutschordens-Hochmeisters*, [in:] *Feste und Feiern im Mittelalter. Paderborner Symposium des Mediävistenverbandes*, hrsg. v. D. Altenburg, J. Jarnut, H.-H. Steinhoff, 1991, s. 217-227; J. Brandhorst, B.-U. Hergemöller, *Spielleute. Vaganten und Künstler*, [in:] *Randgruppen der spätmittelalterlichen Gesellschaft*, hrsg. v. B.-U. Hergemöller, Warendorf 2001, s. 173-197; E.



Barwig, R. Schmitz, *Narren. Geisteskranke und Hofleute*, [in:] tamże, s. 238-269; W. Hartung, *Die Spielleute im Mittelalter. Gaukler, Dichter, Musikanten*, Düsseldorf-Zürich 2003; F. Meier, *Gaukler, Dirnen, Rattenfänger. Außenseiter im Mittelalter*, Ostfildern 2005, tu s. 129-238 (ta ostatnia praca znana jest P. Modrzyńskiemu).

Ciekawe uwagi na temat postrzegania zwierząt w objętym badaniem okresie zawiera rozdział III (zwłaszcza dotyczące oceny inteligencji zwierząt przez współczesnych). W punkcie 6 (s. 102 nn.) brak jednak informacji o przepisach regulujących kary dla sodomitów (tj. spółkujących ze zwierzętami), które występują w *Carolinie* (art. 16: *Straff der unkeusch, so wider die natur besticht*) oraz w rewizji prawa chełmińskiego z 1767 r. (znanej Autorowi). Tu proponuję odwołać się też do uwag Dariusza Kaczora na ten temat (*Przestępczość kryminalna i wymiar sprawiedliwości w Gdańsku w XVI-XVIII wieku*, 2005, s. 306-307).

W rozdziale IV Paweł Modrzyński porusza niezwykle istotne w kontekście funkcjonowania dawnego miasta zagadnienia związane z hodowlą zwierząt. Przy okazji nasuwa się pytanie, czy w poddanych analizie regulacjach prawnych brak przepisów odnoszących się do handlu zwierzętami hodowlanymi? Dlaczego pominięto ten wątek? Ponadto zagadnienie złej sławy pasterzy (szczególnie owczarzy – por. niemieckie przysłowie: „Schäfer und Schinder sind Geschwisterkinder”), o którym P. Modrzyński wspomina w punkcie 5 (s. 132-133), posiada bardzo bogatą literaturę. Tu warto się odwołać chociażby do klasycznej pracy Wenera Danckerta (*Unehrlche Leute. Die verfemten Berufe*. Bern-München 1963), gdzie mowa nie tylko o pastuchach czy owczarzach, ale również o osobach zajmujących się chociażby kastrowaniem zwierząt hodowlanych, czy do wzmianek w „podręczniku” do badań nad późnośredniowiecznym marginesem społecznym pt. *Randgruppen der spätmittelalterlichen Gesellschaft* (hrsg. v. B.-U. Hergemöller, Warendorf 2001).

Bardzo cenne pod względem poznawczym są także kolejne rozdziały – V, traktujący m.in. o przepisach regulujących obecność zwierząt na statkach i okrętach; VI – w którym dokonano analizy przepisów sanitarnych i weterynaryjnych; VII – najobszerniejszy i najciekawszy w całej pracy, poświęcony takim zagadnieniom jak odpowiedzialność zwierzęcia i jego właściciela za spowodowanie szkody czy atak na człowieka (mgr Modrzyński dokonał tu także analizy zagadnienia szkodnictwa zwierząt, w tym stanowiącego istotny problem w miastach niszczenia nawierzchni dróg, a także przepisów asekuracyjnych, dopuszczających m.in. rekwirowanie szkodników); wreszcie VIII – gdzie pojawił się wątek przepisów łowieckich, a także analiza charakteru obecności zwierząt w przepisach przeciwpożarowych.

W trakcie lektury punktu 2.2.2 (w rozdziale VII), zatytułowanego „Miejsce zdarzenia”, nasuwa się pytanie, czy obowiązujące w miastach pruskich przepisy prawne nie uwzględniały



w przypadku ataku zwierzęcia na człowieka także pory zdarzenia? Paweł Modrzyński przywołuje jedną z regulacji (późniejszych, szesnastowiecznych), która wspomina o ataku zwierzęcia w dzień targowy (s. 187). Nawet jeśli ów zapis jest przypadkiem jednostkowym (w kontekście zwierząt), należałoby szerzej odnieść się do tego zagadnienia. Chociażby z tego powodu, że prawo niemieckie powszechnie uzależniało zakres odpowiedzialności karnej m.in. od pory dnia, w której doszło do złamania obowiązujących przepisów (wykroczenia i przestępstwa popełniane nocą był karane bardziej surowo). W nawiązaniu do tej uwagi tytuł punktu 2.2.2 proponuję zmienić na „Czas i miejsce zdarzenia”.

Z uwag o charakterze bardziej ogólnym: ze znacznie większą ostrożnością należy korzystać z edycji *Nieznanego spisu prawa chełmińskiego* (wydanego przez Zygryda Rymaszewskiego), przede wszystkim z racji wątpliwości związanych z miejscem jego powstania i genezą. Odnosi się to szczególnie do tych fragmentów pracy, które zostały oparte wyłącznie na tym źródle. Z taką sytuacją mamy do czynienia w punkcie 4.3 rozdziału VII („Rozszarpanie przez psy”), gdzie podstawą rozważań Autora stały się przepisy, które raczej trudno odnieść do miast pruskich (mogły one powstać i obowiązywać wyłącznie w rejonie, w którym istniało osadnictwo żydowskie lub przynajmniej Żydzi byli częstymi gośćmi). Zresztą obserwując praktykę prawną późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych miast pruskich nie odnajdujemy dowodów na stosowanie kary śmierci w tej właśnie, okrutnej postaci (por. np. badania Dariusza Kaczora).

Przestrzegalbym też przed formułowaniem opinii typu: „Popularne w tamtych czasach było włóczenie końmi, rozszarpanie przez psy czy wywodząca się z prawa rzymskiego *poena cullei*” (s. 244), tym bardziej, że Autor nie sięga do źródeł, które pozwoliłyby stwierdzić, czy i jak często tego typu kary stosowane były w praktyce.

Podsumowując powyższe uwagi chciałbym podkreślić, że mimo drobnych wątpliwości czy fragmentów wywodu wymagających uzupełnienia lub przeformułowania, pracę pod względem merytorycznym oceniam bardzo wysoko. Docenić wypada jej potencjał informacyjny i postawienie wielu interesujących pytań badawczych.

7. Uwagi szczegółowe

- s. 14, przyp. 60: edycji wilkierza Pruszcza z 1485 r. (wyd. W. Długokęcki, D. Kaczor, „Zapiski Historyczne”, t. 72: 2007, z. 2/3), brak w wykazie źródeł dołączonym do pracy;



- s. 18, przyp. 103: pojawia się tu nieaktualna nazwa archiwum – „Toruń wojewódzka Biblioteka Publiczna Rps 29” (w rzeczywistości chodzi o Książnicę Kopernikańską w Toruniu. zob. s. 250);
- s. 32, przyp. 188: „Jak wspomniano wyżej w przypisie...” – którym?
- s. 79, przyp. 544: brak zakończenia przypisu;
- s. 87, przyp. 599: nie wiadomo, do której pracy odnosi się „Ibidem” (do pracy P. Rutkowskiego?);
- s. 117: tu mowa o „basztach miejskich”, a nie wieżach;
- s. 121, przyp. 884: „Koronnych” należy zapisać małą literą;
- s. 127: przydałaby się bliższa identyfikacja obiektu „Lange Hanken”;
- s. 178: redaktorem *Słownika łacińsko-polskiego* jest Marian Plezia, a nie „Pleza” (opracowanie nie zostało zresztą uwzględnione w bibliografii – dlaczego?);
- s. 241: zdanie „Władze miast pruskich świadome...” zostało omyłkowo zamieszczone dwukrotnie;
- s. 252: praca W. Długokęckiego i A. Grotha pt. *Tczew w życiu politycznym Prus Królewskich w latach 1466-1772* omyłkowo została zamieszczona wśród edycji źródłowych;

W pracy występują ponadto drobne błędy literowe (zob. s. 26, przyp. 170: „(145-1479)”; s. 172, przyp. 1307; s. 262: „Datusz” (Kaczor); s. 264: „Gerichtsverfassung” w pracy Lückeratha zapisane małą literą itp.), interpunkcyjne i stylistyczne. Przygotowując pracę do druku, należy dokonać jej ponownej korekty językowej i usunąć niejasne fragmenty (zob. np. s. 7, przyp. 6; s. 10 – zdanie „Źródła prawne dostarczają bowiem wiele informacji, których brakuje w źródłach normatywnych”), a także powtórzenia (por. s. 19).

8. Uwagi końcowe


Dysertacja mgr. Pawła Mateusza Modrzyńskiego jest efektem dużego i samodzielnego wysiłku badawczego, pracą wartościową, opartą na bogatej podstawie źródłowej, przeanalizowanej w sposób bardzo dojrzały, z dużą erudycją. Jej autor wykazuje się bardzo dobrą znajomością dorobku historiografii polskiej i zagranicznej w zakresie badanego zagadnienia, twórczo interpretuje ów dorobek, nie unikając polemiki z ustaleniami poprzedników, stosuje także szeroko i umiejętnie perspektywę porównawczą. Praca posiada także wyraźny charakter interdyscyplinarny. Dysertacja P. Modrzyńskiego stanowi bez wątpienia oryginalne rozwiązanie problemu badawczego, dowodzi także jednoznacznie jego samodzielności w prowadzeniu pracy badawczej. Należy podkreślić, że mgr. P. Modrzyński



zmierzył się w swojej pracy z zagadnieniem, które w badaniach nad dziejami dawnych miast pruskich było niemal nieobecne. Efektem przeprowadzonych przezeń badań jest wprowadzenie do obiegu naukowego wielu nowych wątków badawczych, a także ukazanie nowych możliwości w interpretacji materiałów źródłowych, także tych znanych badaczom już od dawna. Dostrzeżone drobne braki czy wątpliwości, nie mają wpływu na ostateczną ocenę pracy doktorskiej mgr. Modrzyńskiego, która jest bez wątpienia pozytywna.

Praca doktorska P. Modrzyńskiego po wprowadzeniu niezbędnych korekt i zabiegów dyscyplinujących tekst, a także przeformułowania niejasnych fragmentów, powinna zostać opublikowana drukiem. Warto ją przy tej okazji zaopatrzyć w odpowiedni materiał ilustracyjny. Można tu sięgnąć chociażby po wczesnonowożytny widoki miast pruskich, ukazujące zazwyczaj także ich otoczenie (tereny podmiejskie z zagrodami dla bydła, czy łąki wykorzystywane do jego wypasu), ale także miniatury w rękopisach (np. elbląskiej księdze łąkowej z połowy XIV w.), czy zabytki rzeźby i malarstwa. Zwierzęta pojawiają się w nich bardzo często i to w różnych kontekstach.

Podsumowując powyższe uwagi stwierdzam z pełnym przekonaniem, że przedłożona do oceny dysertacja doktorska Pawła Mateusza Modrzyńskiego pt. „Kulturowe aspekty funkcjonowania zwierząt w miastach pruskich (XIII-XVI w.). Studium z teorii dawnego prawa miejskiego”, spełnia w pełni warunki określone w artykule 13 *Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym* (wraz z późniejszymi zmianami). W związku z powyższym wnioskuję o dopuszczenie mgr. Pawła Mateusza Modrzyńskiego do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.



(dr hab. Paweł A. Jeziorski, prof. IH PAN)